

Interwencje strażaków w powiecie

Data publikacji: 29.10.2020 9:15

Wtorek i środa (27 i 28 października 2020) były dla strażaków z powiatu cieszyńskiego stosunkowo spokojnymi dniami. Poza standardowym dowozem żywności i leków do osób objętych kwarantanną interweniowali kilka razy, m.in. w związku z pożarem drzewa i zadymieniem w budynku.



fot. arc.ox.pl

Do pierwszego z opisywanych zdarzeń doszło we wtorek (27.10) o 20:11. Ratownicy interweniowali na ulicy Cieszyńskiej w Strumieniu, gdzie doszło do pożaru suchego drzewa – **okoliczne obiekty nie były zagrożone. Na miejscu podano jeden prąd wody, co doprowadziło do ugaszenia ognia** – zrelacjonował st. kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

O 22:22 strażacy udali się do Cieszyna na ulicę Staffa, gdzie zgodnie ze zgłoszeniem dym z grzejnika gazowego miał dostawać się do budynku. Strażacy potwierdzili treść zgłoszenia. Dym w budynku pojawił się w wyniku doszczelnienia przewodu kominowego. Odcięto dopływ gazu do kotła i wyłączono urządzenie. Strażacy sprawdzili budynek pod kątem obecności tlenku węgla. Wynik to 8 ppm, czyli niewielka ilość, budynek był jednak wietrzony przed przybyciem zastępów na miejsce. Po zakończeniu działań ratownicy przekazali miejsce właścicielowi z zaleceniem, aby nie korzystać z kotła do czasu przybycia specjalisty.

Ostatnia z wtorkowych interwencji to alarm w budynku marketu, zlokalizowanego przy ulicy Liburnia w Cieszynie. Czujka uruchomiła się o 23:55. Alarm okazał się fałszywy – czujka dymu uległa awarii.

Do kolejnego zdarzenia doszło już w środę (28.10) o 11:36 w Zebrzydowicach na ulicy Kwiatowej. Doszło tam do wycieku oleju hydraulicznego ze śmieciarki. Strażacy usunęli plamę przy użyciu sorbentu.

Ostatnia z opisywanych interwencji to fałszywy alarm w Brennej na ulicy Leśnica. Zgodnie ze zgłoszeniem na ulicy miała pojawić się duża ilość dymu niewiadomego pochodzenia. Po dojeździe na miejsce zastępy nie potwierdziły zgłoszenia. Alarm zakwalifikowano jako fałszywy.

JŚ